

Jedno prawo dla dróg

Utworzono: wtorek, 14, lipiec 2009 10:46



Wielokrotnie ponawiane próby nowelizowania części istniejących przepisów drogowych bez analizy ich wpływu na kolejność elementów procesu projektowania i budowy, a także inne regulacje prawne, powodują, że inwestor jest zaskakiwany i od wielu lat tkwi w nieustającym procesie przygotowania inwestycji, zmieniając, uzupełniając, bądź też zrywając zawarte umowy z projektantami, co powoduje coraz większy chaos.

Przygotowanie inwestycji drogowej to najczęściej kilkuletni proces, którego reguły nie mogą być zmieniane co jakiś czas. Zmiany te powinny być kompleksowe, obowiązywać na przykład po co najmniej rocznym *vacatio legis* ustawy. Innym rozwiązaniem jest opracowanie ustawy „prawo dla drogownictwa”, która będzie jedynym aktem prawnym obowiązującym przy przygotowaniu i realizacji inwestycji drogowej.

Prawo dla drogownictwa powinno regulować przygotowanie, realizację i oddanie do użytkowania inwestycji drogowej, poprzez zawarte w nim:

- a) nowe definicje (np. zjazdu, który jest faktyczną częścią drogi),
- b) wymagania dotyczące przygotowania inwestycji od sposobu klauzulowania map sytuacyjno-wysokościowych, poprzez ujednolicenie czasu i warunków wydawanych przez gestorów sieci, ilości decyzji (np. należałoby rozważyć zlikwidowanie obowiązku pozyskania pozwolenia wodnoprawnego – to projektant powinien ponosić pełną odpowiedzialność za rozwiązania projektowe, a nie prowadzić wielotygodniową korespondencję ze starostwem kwestionującym rozwiązania projektowe), po doprecyzowanie jak interpretować konsultacje społeczne na etapie postępowania środowiskowego (jakie warunki powinny być spełnione, aby uwzględnić protest mieszkańców przeciwko planowanej inwestycji),
- c) określone zasady na jakich organ wydający decyzję pozwolenia na budowę lub ZRID może ingerować w złożony wniosek.



Obecnie proces wydawania decyzji wygląda następująco:

- często ma miejsce ingerencja w rozwiązania projektowe,
- organ wnosi uwagi do „braku czytelności” co przy dużej złożoności przedsięwzięcia oraz dużej ilości działek powoduje konieczność opracowywania wielokrotnych zmian na planszach zagospodarowania terenu,
- organ wnosi o robienie wielu zestawień działek według własnych ustaleń,
- organ hierarchizuje zapisy prawa budowlanego, np. uznaje za nadrzędny art. 82 prawa budowlanego (rozstrzygający o właściwości organów administracji architektoniczno-budowlanej) nad art. 33, zgodnie z którym pozwolenie na budowę dotyczy całego zamierzenia budowlanego – mogącego samodzielnie funkcjonować, a nie jego fragmentów sztucznie podzielonych z uwagi na właściwość organów (które de facto nie mogą samodzielnie funkcjonować),
- przewlekła postępowanie (dla zobrazowania powyższego, należałoby sporządzić listę pozwoleń na budowę - ewentualnie decyzji ZRID, wydanych przez poszczególne urzędy wojewódzkie dla inwestycji drogowych, dla których nie zostało wydane postanowienie o usunięciu braków we wniosku; z doświadczeń z Małopolskim Urzędem Wojewódzkim i postępowań prowadzonych dla dróg wojewódzkich takie zestawienie pokazałoby, że ponad 90% wniosków posiadało braki); wykazanie jakichkolwiek braków stanowi podstawę do wydłużenia okresu wydawania decyzji o pozwoleniu na budowę bądź ZRID i jest spowodowane przez „wnioskodawcę”; trudno uwierzyć, że aż taka ilość wniosków jest przygotowana błędnie, tym bardziej, że przed złożeniem wniosku projektanci często spotykają się z pracownikami merytorycznymi wnioskodawcy omawiając zawartość ich wniosków.

Uczestnikami procesu budowlanego zgodnie z trzecim rozdziałem prawa budowlanego są: inwestor, inspektor nadzoru inwestorskiego, projektant i kierownik budowy lub kierownik robót. Nie są nimi natomiast organy wydające pozwolenia, opiniujące, wydające decyzje itp., dlatego niezbędne jest ograniczenie ich roli (a

Jedno prawo dla dróg

Utworzono: wtorek, 14, lipiec 2009 10:46

raczej samowoli) w procesie budowlanym, ponieważ to właśnie ich zasługą jest przewlekłość postępowań budowlanych, a przecież w procesie budowlanym nie ciąży na nich żadne obowiązki, ani też nie posiadają żadnych praw.

Grzegorz Stech
dyrektor Zarządu Dróg Wojewódzkich w Krakowie
przewodniczący Konwentu Dyrektorów ZDW